

„Pachnące” kule

13 kwietnia 2012

Nowy środek do walki z rozruchami ulicznymi opracowali specjaliści brytyjscy. Są to kule zawierające substancję o silnym i nieprzyjemnym zapachu. W najbliższym już czasie nowy środek otrzyma do dyspozycji policja. Zastąpi on kule plastikowe i gazy łzawiące.

Chodzi o specjalną oleistą ciecz o zapachu trudnym do zniesienia. Jej formuła jest utrzymywana przez uczonych brytyjskich w tajemnicy. Specjaliści rosyjscy sugerują, że koncepcja polegająca na stosowaniu śmierdzących substancji do rozpędzania akcji ulicznych nie jest czymś nowym. Oto zdanie eksperta w dziedzinie broni Maksyma Popenkera:

– W swoim czasie usiłowano stosować do tego taką substancję, jak merkaptan – o silnym i przykrym zapachu. Jednakże istniał jeden problem: zapach był bardzo trwały i przez dłuższy czas po rozpędzeniu manifestacji w miejscu, gdzie zastosowano ten środek było bardzo nieprzyjemnie. Jeśli Anglikom udało się opracować jakiś odpowiednik, w którym substancja zapachowa szybko się wywietrza, to posiada to pewny sens. Właśnie dla rozpędzania tłumu, kiedy użycie przemocy fizycznej nie jest usprawiedliwione.

Jasne jest, że takie substancje mogą powodować skutki uboczne czy też reakcje uczuleniowe. Jednakże dla wykorzystania przez policję do rozpędzania sprzecznych z prawem rozruchów podobna technologia może znaleźć zastosowanie. Jednakże niektórzy eksperci mają wątpliwości co do skuteczności używania „śmierdzących kul”. „Uczestniczący w protestach ludzie potrafią nawet zabezpieczyć się przed oddziaływaniem gazów łzawiących, wkładając różnego rodzaju maski,” – podkreśla ekspert Władimir Szczerbakow:

– Zrobią więc to samo w przypadku śmierdzących kul. Potem,

oczywiście, ubranie będzie też śmierdziało, trzeba będzie go wyrzucić. Ewentualnie, w Anglii może to znaleźć zastosowanie, jednakże w przypadku takich rozruchów, jakie mają miejsce na placu Tahrir w Egipcie, takie kule nie pomogą. Czyli może to spowodować rozprószenie tłumu nastolatków. Jednakże nie jest to całkiem perspektywiczny środek. Anglików da się zrozumieć. W krajach demokracji zachodniej stosowanie kul gumowych i gazów łzawiących wywołuje duże oburzenie ze strony społeczeństwa.

Wielu ekspertów jest zdania, że na agresywny i zajadły tłum najlepiej wpływają gazy łzawiące, środki elektrowstrząsu, efekty świetlne i dźwiękowe. W Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, w Wielkiej Brytanii opracowywane są obecnie pryncypialnie nowe akustyczne źródła o oddziaływaniu nieśmiertelnym – generatory struktur wirowych. W Rosji do rozpędzania tłumów i walki z rozruchami stosowane są w pierwszej kolejności pałki gumowe i skrajnie rzadko policja sięga po inne środki specjalne.

Źródło: [Głos Rosji](#)